Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 160. Lwów, Sroda dnia 19. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 900 Mk., z dostawą do domu 1.000 Mk., z przesyłką w Polsce 1.000 Mk., w innych państwach 1.600 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polityczna strona zagadnienia reformy rolnej.

Ustawa o reformie rolnej i jej rzecznicy i wykonawcy są przedmiotem zaciekłej nienawiści ze strony tych, którzy swój osobisty stan posiadania stawiają ponad interes całego społeczeństwa.

W Polsce nigdy nie brakło ludzi, dla których prywata była wszystkiem, a potrzeby państwa i interes społeczeństwa — niczem.

Uczucia i opinje tego rodzaju ludzi w stosunku do reformy rolnej nie mogą być brane w rachubę przy omawianiu wielkiego zagadnienia przebudowy ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Lecz przeciwko obowiązującemu w Polsce prawodawstwu rolnemu podnoszą głos także ludzie, którzy czynią to nie z pobudek osobistego interesu, lecz w przeświadczeniu, że reforma rolna jest czynnikiem obniżającym produkcję krajową i wstrzymującym swobodny rozwój sił gospodarczych. Należy przypuszczać, że rezolucja p. Olgierda Czarnowskiego, przyjęta przez sekcję cywilną na ostatnim Zjeździe prawników i ekonomistów, jest takim właśnie bezinteresownem poszukiwaniem prawdy ekonomicznej. Rezolucja ta brzmi w sposób następujący: „Wobec tego, że ustawa rolna, obowiązująca w Polsce, obniża stanowisko Polski na gruncie międzynarodowym i utrudnia dyplomacji zabiegi co do zwrotu nieruchomości obywateli polskich, 7-m zjazd prawników i ekonomistów w Poznaniu wypowiada się za uzgodnieniem prawodawstwa agrarnego w Polsce z podstawowemi zasadami prawa cywilnego państw przodujących."

Doprawdy, że gdyby na świecie nie było innych uczonych, jak tylko prawnicy i ekonomiści to trzeba byłoby zwątpić o reformie rolnej i o zdrowym sensie tych, którzy o tę reformę walczyli i doprowadzili do jej uchwalenia.

Na szczęście oprócz prawników i ekonomistów są i historycy, którzy reprezentują conajmniej równie czcigodną gałąź nauki, jak nauka prawa i ekonomji.

Zresztą obie te nauki pozostają w ścisłym związku z historją i posługują się metodą historyczną w swych badaniach: wszak mamy historyczną szkołę prawa, a w ekonomii politycznej przyjęło się wprowadzone przez Rodbertusa rozgraniczenie logicznych i historycznych kategorji w zjawiskach gospodarczych.

To też jako polityk pozwalam sobie poddać

Zniesienie Komisji Głównej warunkiem powrotu rządu demokratycznego.

Blok prawicowy orjentuje się w sytuacji u Naczelnika Państwa. — Punkt ciężkości przesilenia przeniesiony na ustawę o Komisji Głównej.

OŚWIADCZENIE NACZELNIKA PAŃSTWA W PRAWICOWEM OŚWIETLENIU.

Warszawa. (AW.) Posłowie Federowicz i Rosset wydali komunikat z powodu pewnych wzmianek w dziennikach porannych w sprawie oświadczenia Naczelnika Państwa, na które powoływały się sfery zbliżone do kół państwowych. Komunikat podkreśla 2 fakty. 1) Naczelnik Państwa wypowiedział się w ten sposób, iż postanowienie jego nie przeszkadzać i odmówić współpracy z rządem jest niezależne od osoby premiera 2) uważa uchwałę z 16. czerwca br. dotyczącą Komisji Głównej za przeszkodę do utworzenia przez niego gabinetu równowagi stronnictw. Komunikat przytacza dosłownie odpowiedź Naczelnika Państwa na pytanie, czy ustąpienie jego ma być zależne od osoby premiera. Odpowiedź ta brzmiała: „**Nie.**

Decyzja moja od osoby premjera nie zależy. Nawet, gdyby desygnowany był najbliższy mój przyjaciel moje zasadnicze stanowisko nie uległoby zmianie". — Posłowie zaznaczyli, że rozmowa jaką prowadzili z Naczelnikiem Państwa odbywała się w sposób, który nie upoważniał ich do pomieszczania poruszanych w niej potocznie spraw, oraz poglądów Naczelnika Państwa. Posłowie zaznaczają, że w niektórych momentach nosiła charakter bardziej urzędowy, niż prywatny.

NACZ. PAŃSTWA PROSTUJE KOMUNIKAT.

Warszawa. (PAT.) Odnośnie do komunikatu ogłoszonego w dziennikach 16. bm. przez stronnictwa, które spowodowały desygnowanie p. Korfantego na premiera, **kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje, że kwestja niedokładności konstytucyjnych zasad tworzenia rządu w Polsce została zainicjowana i poruszona w rozmowie między Naczelnikiem Państwa a pos. Federowiczem i Rossetem nie przez Naczelnika Państwa, lecz przez p. Rosseta. Naczelnik Państwa natomiast w swoich rozważaniach sytuacji, przeprowadzonych w czasie tej rozmowy kwestje te całkowicie pominął.**

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA Z BRZEŚCIA LITEWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Naczelnik Państwa 17. bm. rano powrócił z Brześcia Litewskiego, gdzie przebywał w celu wzięcia udziału w uroczystościach Dywizji Syberyjskiej.

„Przegląd Wieczorny" donosi, że bezpośrednio po swym przyjeździe Naczelnik Państwa przyjął raporty kancelarji cywilnej w sprawie sytuacji oraz komunikat bloku centrowo-prawicowego. Według pogłosek w tej ostatniej sprawie ma być wydany komunikat oficjalny.

PREM. ŚLIWIŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (AW.) W poniedziałek o 2-giej popołudniu Naczelnik Państwa wezwał do siebie na naradę prezesa ustępującego gabinetu Śliwińskiego.

Mozolne tworzenie niepotrzebnego gabinetu.

P. KORFANTEMU BRAKUJE PODOBNO 3 MINISTRÓW.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" donosi, że prace Korfantebo nad skompletowaniem gabinetu są na ukończeniu. Lista nie mogła być jednak przedłożoną w poniedziałek Naczelnikowi Państwa, wobec tego, że jeden z kandydatów poważnej teki przybyć miał do Warszawy dopiero we wtorek rano. Ponadto Korfanty jest w pertraktacjach o 2 teki drugorzędne. W poniedziałek wieczorem miała się odbyć konferencja kierowników stronnictwa większości.

WOJ. GRABOWSKI KANDYDATEM NA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że Korfanty w poniedziałek przedpołudniem zwrócił się do pp. Marynowskiego i Kamieńskiego, prosząc o stanowczą odpowiedź w sprawie objęcia przez nich tek. Odpowiedź dotychczas nie jest znana. W razie odmowy Kamieńskiego — Korfanty zamierza ofiarować tekę spraw wewnętrznych wojewodzie lwowskiemu Grabowskiemu.

GEN. SOSNKOWSKI REZYGNUJE Z TEKI MIN. SPRAW WOJSK.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" notuje pogłoskę, że Korfanty miał się w poniedziałek zwrócić do gen. Sosnkowskiego z propozycją pozostania w rządzie. W razie nie doprowadzenia do porozumienia koła prawicowe — według „Przegl. Wiecz." — omawiają możliwość zwrócenia się do gen. Szeptyckiego z propozycją objęcia teki spraw wojskowych. W sprawie teki spraw zagran. wysuwana jest kandydatura p. Plucińskiego, oraz prof. Żółtowskiego z Poznania.

*

(Z powodu przerwania połączeń telefonicznych z Warszawą, Lublinem i Krakowem, nie otrzymaliśmy własnych depesz.)

*

DZIŚ POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Na dziś na godz. 4 popoł. zapowiedziane jest plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad ordynacją wyborczą.

pod rozwagę uczonych prawników i ekonomistów pogląd wybitnego i utalentowanego historyka rosyjskiego Pawła Milukowa, pogląd wypowiedziany we wstępie do źródłowej historji Rewolucji Rosyjskiej.

„Masy — pisze Miluków — przyjmowały od rewolucji to, co odpowiadało ich pragnieniom, lecz natychmiast przeciwstawiały żelazną ścianę biernego oporu, gdy tylko zaczynały podejrzewać, że wypadki zmierzają nie w kierunku ich interesów.

Spoglądając z pewnej odległości na wypadki, my dopiero teraz zaczynamy rozumieć, że w tem postępowaniu mas, biernych, nieoświeconych, poniewieranych ujawniła się zbiorowa mądrość ludu. To nic, że Rosja zrujnowana, odrzucona z dwudziestego stulecia w siedemnaste, to nic, że zniszczony przemysł, handel, życie miast, wyższa i średnia kultura. Gdy będziemy podsumowywali aktywa i pasywa olbrzymiego przewrotu, przez który przechodzimy, to z całą pewnością stwierdzimy to, co wykazały studia nad wielką rewolucją francuską. Zrujnowane zostały całe klasy, przerwała się tradycja kulturalnej warstwy, lecz lud wkroczył w nowe życie, zbogacony w nowe doświadczenie, rozstrzygnawszy dla siebie w sposób nieodwołalny swój istotny życiowy problem: problem ziemi."

Tak pisze historyk i polityk P. Miluków; profesor Stanisław Grabski w swem studium społeczno-socjologicznem: „Rewolucja", przepowiadając powrót w Rosji monarchji, dodaje: „To też niewątpliwie nietylko nie odbierze chłopom ziemi folwarcznej, którą między siebie podzielili, lecz podział ten ulegalizuje. I to będzie bodaj jedyną trwałą „zdobyczą rewolucji rosyjskiej".

Tak w czasie i przestrzeni dokonywała się zmiana ustroju rolnego, gdy ustrój ten nie odpowiadał potrzebom mas ludowych, skazując je na nędzną egzystencję na karłowatych gospodarstwach.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej w swej pracy pracodawczej nie mógł tak niefrasobliwie pominąć warunki czasu i przestrzeni, jak to zrobił Poznański Zjazd prawników i ekonomistów, lecz pełen poczucia odpowiedzialności, powołał do życia prawodawstwo rolne, które masom ludowym pozwala na legalnej drodze rozwiązać żywotny dla nich problem ziemi.

Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Rzeczypospolitej wymagała, aby w imię uratowania państwa i zasady własności ustawowo ograniczyć prawo własności. Dzięki temu polskie masy ludowe zostały uodpornione na wpływy zniprawiającej agitacji bolszewickiej, a skonsolidowana wewnętrznie Polska odniosła świetne zwycięstwo nad bolszewicką Moskwą i została wyniesiona do rzędu samodzielnych państw europejskich. W świetle tych faktów, czemże jest twierdzenie prawników i ekonomistów, że „ustawa rolna, obowiązująca w Polsce, obniża stanowisko Polski na gruncie międzynarodowym", jak nie doktrynerstwem i ślepotą! Czy prawnicy i ekonomiści chcą pchnąć masy ludowe w Polsce na tę samą drogę zdobycia ziemi, na jakiej chłop rosyjski zaspokoił swój głód ziemi? Wiem, że tego nie chcą, więc niechaj rozszerzą swoje pole widzenia i uwzględnią to, co piszą historycy rewolucji francuskiej, co pisze Miluków i Grabski o sprawach tak nam bliskich terytorjalnie i chronologicznie niechaj odczują potrzeby ludu i jego tęsknotę do sprawiedliwości społecznej, gdyż są to fakty bardziej ważkie, niż logiczne kategorje zjawisk ekonomicznych i formalne konstrukcje prawne. Błędem jest rozpatrywanie naszego prawodawstwa rolnego bez uwzględnienia sytuacji politycznej, w której to prawodawstwo powstało. Taki właśnie błąd popełnili prawnicy i ekonomiści na zjeździe w Poznaniu, ignorując polityczną stronę zagadnienia reformy rolnej.

Poseł Antoni Anusz.

—oo—

Przegląd światowy.

ROZBICIE HAGI.

Od dłuższego czasu atmosfera w Hadze stawała się coraz bardziej przykra i świadomość rozbicia jaśniejszą. Teorja angielska polegająca na zamykaniu uszu na zasadnicze kwestje, a negocjacji bezpośredniej interesów handlowych okazała się fałszywa. Wielkie kwestje zasadnicze: prawo własności, długi itd., co chwila zjawiały się, rzucając cień na obrady. Potykano się o nie na każdym kroku. Świadomość niemożliwej dyskusji ze sowietami rosła, nikt jednak nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za zerwanie. — Najmniej Francja oskarżona o tak złą wolę. Delegacja angielska coraz bardziej skłaniała się do tezy francuskiej przewidującej konieczność poprzedniego omówienia kwestji zasadniczych. Belgja na liczne awanse ze strony sowieckiej pozostała również nieczułą. Jedne Włochy z p. Giannini postanowiły korzystać z zamieszania i zawrzeć układ odrębny. W ich ślady rade pójść także nieoficjalne koła angielskie, pozostające w stosunkach z L. Georgem.

ZA PLECAMI HAGI.

Wedle doniesień agencji Leta grupa kapitalistów włoskich postanowiła wejść w stosunki z sowietami, aby otrzymać koncesje na terenach obejmujących kilkaset dziesięcin. Rosja wywozić ma do Włoch jedwab, skóry, drzewo, a zakupywać motory, automobile, maszyny i siarkę.

Grupa kapitalistów niemieckich ze Stinnesem ma otrzymać koncesje na odbudowanie fabryki cellulozy w Nowogrodzie. W Berlinie rząd sowiecki utworzył centralę wywozu nafty dla Europy. Wywóz rozpocznie się wkrótce na wielką skalę.

ROZCZAROWANIE.

„Journal des Debats" ostrzega, aby po doświadczeniach haskich nie wchodzić w rokowania z sowietami, nie dawać im kapitałów, które rządy ich umacniają, natomiast przygotować cały plan i środki pomocy, które mogłyby wejść w życie po upadku sowietów. Bez ankiety poważnej w Rosji niczego przedsiębrać nie można.

O ŚWIADCZENIA W NATURZE.

P. Loucheur w roku zeszłym zawarł układ Wiesbadeński, dzięki któremu Francja uzyskać miała odszkodowania w naturze. Układ ten stał się wzorem dla układu Berwelmansa, zawartego przez komisję odszkodowań w formie nieco odmiennej, przynosząc pewne uproszczenia, dozwalając kupującym zwracać się bezpośrednio do dostawców niemieckich itp. Wówczas rząd francuski zapragnął uzupełnić układ wiesbadeński przez konwencje Gilleta. Przewidział ponadto obniżenie, a nawet zniesienie pewnych ceł, aby prowincje zniszczone mogły zakupywać potrzebne materjały z Niemiec po cenie niższej, niż materjał francuski. Gdy te projekty ustaw zostały przedłożone Izbie zaczęła się oczywiście niesłychana walka i opozycja. Wielcy przemysłowcy uważający odbudowanie prowincji zniszczonych za swój monopol, ultraprotekcjoniści, grupa Tardieu uważająca postanowienia powyższe za pogwałcenie traktatu wersalskiego, wreszcie i zwolennicy p. Loucheura uważający układ wiesbadeński za ostatnie słowo, rozpoczęli opozycję, której rząd nie przeciwstawił się dość energicznie. Sprawa się wlokła, na jaw wychodziły nowe projekty i programy, z których najciekawszy jest projekt p. Le Trocquer... Tymczasem przemysł francuski czyni zakupy w Niemczech po cenach wysokich nie mogąc obejść się bez produktów niemieckich, zagrożony bezrobociem, co odbija się na kursie franka. Niemcy miały zapłacić w tym roku 1 miljard 450 miljonów marek w złocie odszkodowań w naturze, z czego 900 przypadało na Francję, która z powodu opieszałości otrzymać zdoła tylko drobną część swej należytości. W ostatnich dniach postanowiono wprowadzić w życie układ wiesbadeński bez

---

HJALMAR BERGMAN. 27

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Ona? bądź spokojna, moja dobra Saro. Za szalonym pomysłem Rogera kryje się długoletnia, zręcznie prowadzona intryga. Albożem nie mówiłam ci zawsze, że Eubergowa jest fałszywa, jak kot? Ale ja cię rzeczywiście nie rozumiem, kochana Saro przyswoiłaś sobie niegrzeczny sposób oponowania mi stale?

— Ależ cioteczko!

— Tak, tak. Czyż można sobie wyobrazić coś bardziej cynicznego, jak testament Rogera? Ostatni Roger Bernhusen de Sars wyznacza swoim uniwersalnym spadkobiercą nieprawe dziecko. Mon Dieu! Gdyby chociaż był jego własnym, naturalnym synem! Lecz nieślubne dziecko służącej!

— To rzeczywiście nie do uwierzenia. A czy taki dziwaczny testament nie może być unieważniony?

— Niemożliwe! Dobry Biörner powiedział, mi, że wszystkie formy prawne są uwzględnione. I naturalnie, ani na chwilę nie można przypuszczać, aby on popełnił jakiś błąd formalny. Nie, nie, musimy użyć innych sposobów. Powiadam ci to jedno, że pomimo aż nazbyt wyraźnego i ubliżającego niedowierzenia, jakie mi w tej sprawie okazał Roger, użyję wszystkich sił, aby tę sprawę uregulować. Potem niech Najwyższy, wszystkiem pokieruje wedle swojej woli.. Co to ma znaczyć? Co to za dziewczyna? Skąd się tu bierze? Czy ona stała tu i podsłuchiwała?

Dziewczynka, która z poza pleców jaśnie pani weszła do sali, niosła dużą miskę poziomek. Postawiła miskę na stole, odstąpiła trochę i dygnęła bardzo ładnie i nisko... może trochę za nisko, a kolana jej drżały.

— No, jak się nazywa?

— Blandzia — ciocia Eubergowa powiedziała.

— Mon Dieu, c'est la petite.... moje drogie dziecię, pocałujże twoją starę ciotkę.... Patrz no, Saro... jaka zgrabniutka... comme ele est ravissante! Elle ne ressemble pas du toit à son père.... Pocałuj mnie w twarz, moja mała.

Dziewczynka spełniła żądanie i poczuła się spokojniejszą. Biedactwo czuło potrzebę pieszczot i serdeczny uścisk jaśnie pani był jej miły.

— A gdzież jest twój młody rycerz, la bon Jacques, le beau jenne homme?

— Czy jaśnie pani ma na myśli Kubę? Nie może przyjść, jest w lesie, zdaje mi się.

— Niech i tak będzie drogie dziecię. Jeżeli młodzieniec nie zna się na najprostszych prawach grzeczności, to mam nadzieję, że niebawem znajdzie się ktoś, kto go nauczy. A jakże się ma ojciec, lubę dziecię? Jestem w strasznym niepokoju. Czyś co słyszała?

— Czy jaśnie pani mówi o wujaszku?

— Pauvre petite... — mruknęła jaśnie pani, dając znak Sarze, aby się przyglądała onieśmieleniu biednego dziecka. Sama czuła się wobec niej trochę zmieszaną. Lecz uczucie tego rodzaju tak było obce jej naturze, że zniknęło bardzo szybko. Jasnym, pięknym głosem odpowiedziała:

— Mówię naturalnie o twoim ojcu, moim ukochanym bracie Rogerze.

— Dziękuję, zdrowy jest — odrzekła śpiesznie dziewczynka.

— Co mówisz? Podobno miał przecież taki straszn atak? Co myślisz, dziecko?

— Myśle, że to nic groźnego — usiłowała tłumaczyć — Wujaszek to ma zawsze. gdy sobie przeziębi żołądek, ale to mija prędko.

Jaśnie pani zlitowała się nad zmieszaną dziewczynką i powiedziała sobie, że przy sposobności będzie mogła prowadzić dalej tę rozmowę.

Blandzia otrzymała znak, aby się oddaliła, lecz zmieszane dziecko nie byłoby go zrozumiało, gdyby jej Sara nie ujęła przyjaźnie pod rękę, proponując przechadzkę po parku. Miała ona wielką ochotę przejść się po tym romantycznym parku, tembardziej, że przypuszczała możliwość spotkania się w nim z młodzieńcem, który w taki szczególny sposób z niczego doszedł do tak wielkich dóbr, którego w dodatku nazywano „le beau jeune homme".

— Ile lat ma właściewie pan Jakób? — zapytała Blandzi.

Jaśnie pani chciała jakiś czas odpocząć.

Około ósmej godziny wieczorem zbudził się baron Roger. Pierwsze jego pytanie było: Czy przyjechała? A gdy Wikberg odpowiedział twierdząco nastąpiło drugie pytanie szybkie, wystraszone: — Jest tu? w pokoju?

— Nie, ale wyraziła gorące życzenie.

— Dobrze, dobrze, jakże ci się podoba mój wygląd?

(C. d. n.)

ratyfikacji Izby, a odrzucić na razie dodatkowy układ Gilleta. Jest to połowiczne załatwienie sprawy, które okaże się napewno niedostateczne.

ROZGORYCZENIE WE WŁOSZECH.

P. Mussolini w „Popolo d'Italia" występuje ostro przeciw p. Schanzerowi i przeciw Anglji. Potępia samą myśl wyjazdu do Londynu, gdzie ani go oczekiwano, ani chciano widzieć i gdzie żebrał długo o audjencję. W kołach politycznych włoskich zaczynają się pytać, czy ta ultraangielska gra zasługuje na włoską świeczkę; nasza polityka zagraniczna opanowana jest przez jeden objekt: Londyn. Dla p. Schanzera nie ma innych czynników, innych sił, innych interesów w grze europejskiej i światowej: jest tylko Londyn. Polityka zewnętrzna włoska jest właściwie polityką angielską. Dotąd Lloyd George sprzedawał nam tylko dym, w tym handlu ideologicznym dymem stał się mistrzem. W przededniu konferencji genueńskiej puszczono wieść o przymierzu angielsko-włoskim. Nie był to nawet układ, nawet proste zobowiązanie, były tylko puste słowa nic więcej".

„Minister Schanzer jest zbyt Europejczykiem, a zapomina być Włochem". W Izbie przygotowuje się wielki atak ze strony prawicy na min. Schanzera.

Podobnie wyraża się „Giornale d'Italia" podkreślając, że współpraca Rzymu z Londynem nie może znaczyć „niewola" i Włochy bronić muszą stanowiska swego ze zdwojoną siłą.

INICJATYWA FRANCJI W SPRAWIE GRECKO-TURECKIEJ.

Według informacji „Tempsa" rząd francuski w odpowiedzi na notę angielską w sprawie grecko tureckiej, zaznacza, że jest za tem, aby przedłożyć rządowi greckiemu ustalone przez sprzymierzonych 26. marca warunki przedwstępne dla rozpoczęcia grecko-tureckiej konferencji pokojowej. W przeciwieństwie do Anglji, która żąda, aby konferencja odbyła się w Beikos, Francja obstaje przy żądaniu, aby konferencja odbywała się na jednym z francuskich okrętów.

Francja przyznaje Grekom prawo rewizji, udających się do Turcji okrętów handlowych, pod warunkiem niedopuszczenia do żadnych transportów materjałów wojennych dla armji. Co się tyczy proponowanych przez Anglię środków zaradczych dla ochrony mniejszości chrześcijańskiej w Turcji, to rząd francuski uzależnia to od dobrowolnej na to zgody rządu tureckiego.

GABINET DE FACTY SKAZANY NA OBALENIE.

W związku z wczorajszą dyskusją w parlamencie piszą dzienniki, że gabinetowi De Facty udało się wczoraj odroczyć uzasadnione potępienie go przez parlament. W parlamencie już tylko posłowie prawicy i kilku zwolenników Giolittiego skłonnych jest do udzielenia gabinetow Facty moratorjum do listopada. W parlamencie podczas dyskusji nad gwałtami faszystów w Cremonie doszło do burzliwej dyskusji i gwałtownych scen. Z trudnością udało się uniknąć bójki. (PAT.)

DECYDUJĄCA KONFERENCJA POINCAREGO Z L. GEORGEM.

Paryż. (PAT.) Korespondent londyński „Petit Parisien" donosi, że w kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do konferencji L. George'a z Poincarem. Prawdopodobnie dojdzie albo do zupełnego porozumienia we wszystkich kwestjach dotychczas nierozwiązanych, albo będą tak wielkie różnice, że ententa na tem ucierpi. Koła te utrzymują, że L. George przedłoży Poincaremu ten sam plan odbudowy Europy, jaki byłby mu przedłożył, gdyby Poincare przybył do Genui.

Neutralizacja Bałtyku. Fińska prasa socjalnodemokratyczna omawia konieczność zneutralizowania morza bałtyckiego. W sprawie tej, zdaniem prasy, państwa bałtyckie, Szwecja i Rosja muszą powziąć jak najrychlej postanowienie. — (A Polska? — My też powinniśmy poprzeć tę myśl.)

—oo—

Sowiety utrudniają wyznaczenie granicy wschodniej.

Delegacja rosyjska przerwała prace na odcinku Połock-Wilejka. — Rząd polski proponuje ugodowe załatwienie sprawy przez specjalnych delegatów. — Miejscem konferencji Warszawa.

NOTA POLSKA DO RZĄDU SOWIECKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagran. Narutowicz wystosował do charge d'affaires R. S. F. S. R. Oboleńskiego następującą notę.

Delegacja polska w mięszanej komisji granicznej zawiadomiła rząd polski o przerwaniu przez delegację sowiecką pracy na odcinku Połock-Wilejka i przekazaniu przez nią ostatecznego ustalenia granicy na tym odcinku do bezpośredniego porozumienia między obu rządami.

Postanowienie to motywowała delegacja sowiecka niemożnością przyjęcia proponowanego przez polską stronę rozwiązania.

Po bliższem i dokładnem zapoznaniu się z postulatami delegacji polskiej, rząd Rzeczypospolitej wyraża głębokie zdziwienie z powodu zajętego przez delegację sowiecką stanowiska.

Niezaprzeczalnie słusznem jest zwłaszcza żądanie przyłączenia do Polski łąk, położonych na wschodnim brzegu Wilji, od którego to żądania ze względu na żywotne interesy pozostających przy Polsce szerokich mas ludności włościańskiej, **rząd polski odstąpić nie może**, wzamian za które delegacja polska przedstawiła już delegacji sowieckiej odpowiedni ekwiwalent.

Tem niemniej rozumiejąc dobrze, iż w interesie stron obu leżeć powinno jak najszybsze ukończenie prac, oświadcza rząd polski, że gotów jest przystąpić do wspólnego rozpatrzenia sprawy. Oczekuje on tedy w najbliższym czasie przybycia do Warszawy upełnomocnionych w tym celu przedstawicieli rządu rosyjskiego.

ROZMYŚLNE PRZEWLEKANIE PRAC.

Nie może także rząd polski pominąć milczeniem faktu, iż od dłuższego czasu skład delegacji sowieckiej z powodu stałej nieobecności trzeciego jej członka nieodpowiada zawartym postanowieniom.

Również sprzeczna jest odmowa udzielona personalowi technicznemu delegacji polskiej wizy na przekroczenie granicy sowieckiej, które jest niezbędne dla topograficznego zbadania terenu.

Zaznaczyć także należy, iż prace mięszanej komisji granicznej **ulegają opóźnieniu** zarówno skutkiem niedostatecznego wyekwipowania personalu technicznego delegacji sowieckiej, jak i z racji stosowanej przez nią metody działania, która zmusza delegację wszystkie chociażby najbłahsze drobiazgi przekazywać do rozstrzygnięcia komisji głównej.

Zwracając uwagę na powyższe okoliczności, **wyraża rząd polski nadzieję**, że w imię wspólnego interesu zechce rząd sowiecki usunąć przeszkody utrudniające mięszanej komisji granicznej rychłe i pomyślne zakończenie pracy. Podpisano: Minister **Narutowicz.**

Gwałty litewskie w pasie neutralnym.

Zamachy na milicję ludową pasa neutralnego.

(Od naszego korespondenta.)

Wilno w lipcu.

Regularne wojska litewskie wkroczyły do pasa neutralnego w dniu 6. lipca rb. i zajęły miasteczko Kiernowo. Po zajęciu wspomnianego miasteczka oddziały 1 p. p. w sile około 60—120 ludzi **przeprowadzały rewizję, szukając broni i milicji ludowej.** Broni nie znaleziono, natomiast milicja ludowa, uprzedzona wcześniej wycofała się o 2 godziny przed przybyciem wojsk. Po przeprowadzonej rewizji Litwini wycofali się z Kiernowa. Przy wkroczeniu do pasa neutralnego wojska litewskie dla zamaskowania się — pozdejmowały odznaki wojskowe z czapek.

We wsiach Krzyżówka i Kiemince, położonych na północ od Kiernowa, miejsze oddziały litewskie przeprowadzały rewizję w dniu 7. lipca b. r.

W czasie rewizji pobito we wsi Krzyżówka miejscowego gospodarza Zygmunta Koruza, poczem wspomniane oddziały wycofały się do swoich placówek. **Akcja litewskich wojsk ma na celu zlikwidowanie milicji ludowej pasa neutralnego.**

W czasie pobytu Litwinów w pasie neutralnym **zostały zniszczone połączenia telefoniczne na terenie powiatu Wileńskiego,** między oddziałami granicznemi a dowództwem. Zauważono wzmocnienie linji placówek litewskich w pobliżu wsi Białozoryski położonej na południe od Kiernowa.

W okolicy Święcian Litwini w dniu 9. lipca r. b. rozpoczeli częściowo likwidację milicji ludowej pasa neutralnego.

Krwawy plebiscyt litewski.

ZBRODNIE WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA

Wilno, 15. lipca. (Dep. wł.) (w.) W tym tygodniu w okolicach Kiernowa, Kejmin i Krzyżówki co noc trwała kanonada strzałów karabinowych. Oddziały litewskie rozpoczęły tego miesiąca systematyczny najazd na pas neutralny. Co noc jakiś oddział napada na wsie, przeprowadza rewizje i bije mieszkańców.

Stwierdzono, że napady te mają dwojaki cel: **likwidację milicji pasa neutralnego i przeprowadzenie... plebiscytu!**

Napadające oddziały wywlekają ludzi z łóżka, **żądając podpisów na deklaracji, oświadczającej się za przyłączeniem pasa neutralnego do Litwy.**

W nocy z 9. na 10., z 11. na 12., z 12. na 13., przeprowadzono taki plebiscyt w kilkunastu wsiach we wspomnianych wyżej okolicach. Opornych bito do krwi. Ze wsi Kejminy porwano 2 takich opornych chłopaków, Lelisa i Tomaszuna. Wśród bicia kolbami i czem się dało, zawleczono ich poza placówki litewskie. Naoczny świadek, mieszkający już po stronie litewskiej, zeznał, że chłopakom tym zbitym do utraty przytomności wydarto oczy, a wkońcu rozstrzelano.

Ten sam oddział napadł na dwór Rzewuskiego, podkładając ogień pod dom mieszkalny. P. Rzewuskiego chciano rozstrzelać, nie pozwalając mu przeżegnać się, chyba po litewsku lub **po rosyjsku.** Gdy się zbiegli ludzie ze wsi, z powodu pożaru, p. Rzewuskiemu udało się umknąć. Pożar ugaszono.

Jak długo rząd polski będzie cierpiał te zbrodnie!

—oo—

ROSJA PRAGNIE WZNOWIENIA ROKOWAŃ W HADZE.

Haga. (PAT.) Litwinow wystosował do przewodniczącego komisji nierosyjskiej pismo, w którem **proponuje odbycie wspólnej konferencji przewodniczących podkomisji nierosyjskiej z członkami delegacji rosyjskiej,** celem porozumienia się co do kwestji, nad którymi możnaby kontynuować konferencje.

—oo—

TRZY MORDERSTWA POLITYCZNE W JEDNYM DNIU.

Sofia. (PAT.) O godz. 9 wiecz. zastrzelono tu b. prefekta policji w Sofji Zukiewa w chwili, gdy wchodził do swego mieszkania. W 20 minut później zabity został przez nieznanych sprawców kierownik centralnego więzienia Iwan Iwanow. Tego samego dnia wydobyto z rzeki zwłoki pewnego mężczyzny, co do którego zachodzi również niewątpliwie morderstwo polityczne.

—oo—

CYPR DLA GRECJI.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że na „Downing Street" rozważają możliwość odstąpienia Grecji Cypru przez Anglję w zamian za zostawienie Turcji Smyrny i Aidnig.

Swięto Zjednoczenia Sląska.

Katowice. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu uroczystość z okazji zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą. Miasto było bogato udekorowane. Po powitaniu władz odbyło się nabożeństwo polowe. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Kubina. — Minister Kamieński odbył imieniem Naczelnika Państwa przegląd wojsk. Następnie odbyła się ceremonja przejęcia ziemi śląskiej przez rząd polski. Wojewoda Rymer powitał przedstawiciela Naczelnika Państwa i rządu. imieniem ludu górnośląskiego jego serce, ziemię i skarby i ślubując dozgonną wierność ojczyźnie.. — Minister Kamieński w odpowiedzi, wyraził uczucia podziwu i czci dla tych, których dziełem są te dni radosne i świetlane. Następnie podniosłszy zasługi wszystkich synów tej ziemi, wyraził minister żal, że nie wszystkim współbraciom z Górnego Śląska danem jest obchodzić święto połączenia, — jednakże tym, którzy pozostali poza granicą niechaj pociechą będą słowa otuchy, gdyż Rzeczpospolita przestrzegając u siebie praw mniejszości narodowych, dopilnuje lojalnego ich stosowania wobec braci pozostałych za kordonem. Wreszcie minister, wyraziwszy życzenie, aby dzisiejsze formalne połączenie było zarazem złączeniem istotnem, zapewnił, że rząd szanując autonomiczne potrzeby województwa śląskiego, uczyni wszystko, aby mu zapewnić opiekę i rozkwit i zbliżyć z innemi dzielnicami Polski. Rząd oczekuje nawzajem, że lud śląski z całą ufnością odnosić się będzie do swych braci i do swych władz. — Potem przemawiał radca województwa Kasparek, odczytał on urzędowy akt przejęcia Górnego Śląska przez Polskę. Po wygłoszeniu jeszcze kilku mów i po odbyciu, pochodu udano się do miasta, gdzie się odbyła defilada wojsk, wyrażono gen. Septyckiemu najgłębsze uznanie. W gmachu województwa odbyło się przedstawienie władz wojewódzkich reprezentantom rządu i Sejmu. Tu witał marszałka Sejmu i posłów wojewoda Rymer, na co odpowiedział marszałek Trąmpczyński. — Następnie wręczył wojewoda przedstawicielom rządu i wojskowości dary województwa śląskiego. — Potem odbył się wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień m. in. płomienny toast konsula francuskiego o przyjaźni Francji z Polską, uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim przy udziale artystów warszawskich i raut zakończyły pamietny dzień.

PODZIĘKOWANIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO.

Wojewoda śląski Rymer ogłosił w pismach podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu uroczystości połączenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą polską zaznaczając, że uroczystość ta była wielką manifestacją, świadczącą o nierozerwalnych węzłach, łączących starą dzielnicę Piastową z Polską.

ŚWIĘTO NARODOWE WE LWOWIE.

Nikłym akordem nastrojów przemożnych, które biły życiem i radością w umysłach całej Polski, obchodzącej największe święto narodowe: złączenia ziemi śląskiej z Macierzą, odezwał sie wczoraj Lwów.

Na kurzy polot myśli niecodziennych jednoczących oddzielne wysiłki w monumentalną całość Święta Narodowego złożyły się: udekorowanie miasta niewielu flagami, „koncerty" muzyki wojskowej, nabożeństwo i „Biały mazur".

Zwykły obowiązek sprawozdawczy każe mi donieść, iż wszystko odbyło się według programu. Było więc nabożeństwo w Katedrze, celebrowane przez arcybiskupa wileńskiego ks. Hryniewieckiego. Miejsca w stallach zajęli: wojewoda p. Grabowski, przedstawiciele stanu wojskowego (najliczniejsi), miasto reprezentował wiceprezydent p. Obirek z kilku radnymi, dalsze miejsca zajęli przedstawiciele urzędów i stowarzyszeń, weterani z 1863 r., delegacje Związku obrońców Lwowa, Towarzystwo Strzeleckie, wreszcie cechy i korporacje ze sztandarami.

Po kazaniu i nabożeństwie duchowieństwo odśpiewało „Te Deum" i „Boże coś Polskę".

O godz. 1 popoł. grały orkiestry na ulicach Lwowa. Zakończeniem uroczystości był „Biały mazur" w teatrze Wielkiem z przemówieniem uczestnika walk górnośląskich.

Refleksje na temat ubiegłego sezonu operowego.

W zakresie opery teatr lwowski ma służyć ogólnym celom sztuki muzycznej, bez jakiejkolwiek myśli o specjalizowaniu się w jednym kierunku. Powinien uwzględniać dawną i nową muzykę operową równomiernie, wznawiać i ożywiać dawną, pielęgnować nową.

Zastanówmy się, czy teatr lwowski, stosownie do tradycji, spełnia swe zadanie w sposób, w jaki nawet przy wszelkiem uwzględnieniu dzisiejszych utrudnionych warunków egzystencji spełniaćby mógł i powinien.

Bilans nie jest pocieszający. Znamienny dla wydajności pracy sceny operowej jest jej repertuar, jego bogactwo, urozmaicenie, artystyczna tendencja, jego wzbogacenie przez nowości i wznowienia. Już z tego stanowiska plon całorocznego sezonu operowego musimy uznać za niedostateczny. Nowości? Prócz d'Alberta jednoaktówki „Zamarłe oczy", żadna! Wprawdzie u schyłku sezonu operowego wystawiono Offenbacha „Złotnika z Toledo", lecz jestto, jak wiadomo, dzieło poronione, którego nieżywotność sceniczna oddawna była stwierdzona. Wybór tej opery dla nas, to krok chybiony, złączony z stratą czasu i niepowetowanymi kosztami. Wznowień było dwa: Wagnera „Tannhäuser" i Smetany „Sprzedana narzeczona"; z tych, niewytłómaczonym powodem, tylko „Tannhäuser" cieszył się stałym, dużym i zasłużonym sukcesem. Poza tem teatr hołdował przeważnie operze starowłoskiej do znudzenia u nas ogranej. O Massenecie i Meyerberze, których dzieła po dziś dzień podtrzymują bieżący repertuar każdej poważniejszej sceny ani słychu!

Znając grunt lwowski, nastrój sfer muzycznych, historję i obowiązki tej niegdyś pierwszej (tak!) w Polsce instytucji operowej, kilkakrotnie domagaliśmy się ożywienia repertuaru; wskazywaliśmy na konieczność wznowienia wszystkich dawniej we Lwowie grywanych dzieł wagnerowskich, które odpowiednio wystawione mogłyby znowu dać sukces artystyczny i materjalny, poczem możnaby szerszy horyzont zakreślić i sięgnąć po „Trystana", a nawet i Ryszarda Straussa „Salome", co dziś już należy do stałego repertuaru scen zagranicznych. Musimy się nareszcie wydostać z tego zaczarowanego koła katarynkowych oper starowłoskich i zbliżyć do nowoczesnej muzyki europejskiej!

Ciężkie zadanie uchowania opery, pozbawionej znaczniejszych zasiłków (rządowych lub krajowych), w ciężkich czasach od upadku i rozprzężenia, lub przynajmniej utrzymania możliwie na dawnej artystycznej wysokości, zależne jest od kierownika, któryby posiadał specyficzne (muzyczne) zdolności teatralne, dramaturgicznego ducha, idealny entuzjazm, oraz najwyższą bezinteresowność i umiał je niepodzielnie, całkowicie poświęcić operze.

Niepodzielnego, całkowitego poświęcenia dla dramatu i opery szukać w jednej i tej samej osobie, uważamy za pomysł wadliwy; osoba taka, jeśliby w ogóle ją znaleziono, uchodziłaby za cud psychologiczny. Dlatego więc zjednoczenie kierownictwa obu działów w rękach jednej osoby nie odbiło się korzystnie na operze. Następstwem tego był brak współczesnych nowości, rzadkie zjawianie się lub zupełne wykluczenie dzieł dawniejszych, które okazały się cennym nabytkiem repertuaru; tu należą: Meyerbeer, Mozart („Uprowadzenie z Seraju"), Różycki („Eros i Psyche") i Wagner. A przedewszystkiem brak jakiego wyższego planu w kultywowaniu muzyki operowej.

Tegoroczny zespół operowy, do którego należy wiele pierwszorzędnych sił artystycznych, dawał możność przygotowania wielu nowości lub wznowień, co niezawodnie wpłynęłoby dodatnio na podniesienie ogólnego poziomu przedstawień i zwiększenia zainteresowania ze strony publiczności. Tymczasem karmiono nas przeważnie starym, ogranym repertuarem, a dla większego zainteresowania posługiwano się gościnnymi występami, które częstokroć nie dorównywały występom naszych stałych artystów. W takich warunkach repertuar musiał się stosować do gościa, który zwykle dyktuje, co i kiedy chce śpiewać. Prócz zwiększenia kosztów przedstawienia, takie gościnne występy ujemnie wpływają na systematyczny układ i rozszerzenie repertuaru, ograniczają liczbę nowości i wznowień, jak wyżej wspomniano; w tym systemie szukać też należy przyczyny niedostatecznie przygotowanych przedstawień, które nie należą do ścisłego zakresu ogranych oper.

System gościnnych występów w dalszem następstwie wywierał bardzo szkodliwy wpływ na cały zespół operowy. Chodzi tu przedewszystkiem o ów idealny artystyczny duch zespołowy, o owe jednolite zestrojenie przedstawień, oparte na wrażeniu całego zespołu, którem lwowska scena w innych czasach (za dyr. Pawlikowskiego, a nawet po części i Hellera) mogła się poszczycić. Przy takiem systemie bezplanowości, trudno myśleć o wychowaniu zespołu, a tem mniej o wyszkoleniu młodych sił (t. zw. narybku), których wyprowadzenie na scenę wymaga specjalnej pieczołowitości.

Nie wymaga się, aby dyrektor teatru, który zajmuje przede wszystkiem stanowisko dramaturga, reżysera i aktora, sam siadał do fortepianu, aby z śpiewakami pracować, osobiście odbywał próby fortepianowe i orkiestralne w dostatecznej ilości lub nad niemi czuwał; nie żąda się, aby sam zajmował się wychowaniem nowo zaangażowanych młodych sił, lecz domagamy się, aby miał odpowiedniego kapelmistrza, któryby na podstawie prawdziwej energji muzycznej, i nie afektowanej techniki kapelmistrzowskiej, potrafił swym autorytetem opanować orkiestrę, śpiewakom dawać wskazówki i kierować nimi, a w nowe dzieło wpoić życie i nerw muzyczny.

Taki kapelmistrz wraz z specjanie do tego celu przybranym doradcą muzycznym, dokładnie się orjentującym w powszechnej literaturze operowej, miałby naturalnie za zgodą dyrektora teatru obowiązek ułożyć cały plan każdorazowej kampanji operowej. Zapowiedzi wszystkie musiałyby być na czas dotrzymane, a wtedy publiczność nabierze zaufania do kierownictwa i ujawni większe zainteresowanie dla opery.

Uwagi powyższe nie są spowodowane jakąś animozją ku jednostkom w teatrze, lecz są podyktowane szczerą troską o przyszłość lwowskiej opery, która posiada dla nas wielkie kulturalne znaczenie. Na stanowisku kierownika opery pragniemy widzieć wybitną indywidualność muzyczną, któraby zdołała uchować lwowską operę przed dezorganizacją, przywróciła poziom dawniejszych, lepszych przedstawień, uwzględniła nowoczesną literaturę i swym autorytetem umiała wywołać w zespole niekłamany entuzjazm dla sztuki.

Wprawdzie kwestja pokrycia przyszłego budżetu na operę jeszcze niezałatwiona, wzbudza obawę o jej przyszłość, lecz niezależnie od tego musi teatr w tych ciężkich, a może na przyszłość jeszcze cięższych dniach zdobyć się na własną wewnętrzną siłę i szczere artystyczne sumienie.

Grd.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Szymona z Lipn.; gr. kat. Kyryła i Met. Jutro rz. kat. Wincentego a Paulo; gr. kat. Anastazyja. — Wschód słońca 3 .7; zachód 7·23.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek „Manewry jesienne".
W środę „Ostatni walc".
W czwartek „Szał miłości".
W piątek „Manewry jesienne".
W sobotę „Szał miłości".
W niedzielę „Taniec szczęścia".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
We wtorek, środę „Kiki".
W czwartek „Sprawa Kaisera" (premiera).

—o—

We Lwowie.

— **Ślub.** Dnia 15. bm. pobłogosławiony został związek małżeński p. Haliny Czernówny, córki Bronisława i Wandy z Lisowskich Czernych z p. Romanem Rettingerem, porucznikiem W. P., synem śp. Zygmunta i Jadwigi z Chadzyńskich Rettingerów.

— **Konsulat austr. urzęduje nareszcie.** (PAT.) Austrjacki konsulat we Lwowie komunikuje, że wobec definitywnego wyznaczenia lokalu dla konsulatu, konsul z dniem 17. bm. podjął ponownie swoje czynności na razie w hotelu „Austrja" ul. Batorego 14, a o przeniesieniu się do nowego lokalu uwiadomi.

— **Towarzystwo kolonji leczniczych dla dzieci** zawiadamia, że pierwsza serja dzieci (kierownik dr. Hornung) powraca z Rymanowa 25. lipca, o godz. 9 wiecz., dworzec główny. Rodzice zgłoszą się po odbiór dzieci. Zarezerwowane wozy tramwajowe KD. oczekują przed dworcem. — Druga serja dzieci wyjeżdża do Rymanowa 25. lipca o godz. 11.55 w nocy (kierownik dr. Willner). Dzieci przeznaczone do tej serji zgłoszą się do oględzin lekarskich i po wskazówki co do jazdy w gmachu szkoły realnej, przy ul. Kubali 2. w d. 24. lipca o godz. pół do 5 po południu.

— **Kolonja T. N. S. W.** wyjeżdża do Podsobnia dnia 17. bm. (w poniedziałek) o godz. 10 wieczór. Punkt zborny dla kolonistów w hali dworca głównego.

— **Akad. Koło Przyjaciół Pomorza** ogłasza, iż wyjazd członków na kolonje pomorskie nastąpi dziś we wtorek 18. bm. Zbiórka punktualnie o g. 10 wieczorem na dworcu kolejowym w restauracji II. klasy. Uprasza się członków, którzy dotychczas nie zapłacili wkładek do uregulowania rachunków w ostatecznym terminie we wtorek od godz. 10 do 12 przed południem w sekretarjacie (Sapiehy 55.) w przeciwnym razie członkowie ci przestaną być wliczeni w poczet kolonji.

— **Nieuzasadnione żądania.** Wrzący długo wśród robotników piekarskich czynnik niepokojenia konsumentów i pracodawców wybuchł onegdaj w ostrej formie: groźby strajku.

Odsuwając na dalszy plan podwyżkę płacy zażądali gruntownej przemiany stanowiska pracownika do pracodawcy w myśl zasad komunizmu, przejawiającego się dość silnie w stowarzyszeniu robotników piekarskich.

Za warunek dalszej pracy postawili: 1) podwyżkę minimum płacy do 30.000 mk. tygodniowo z pozostawieniem deputatu złożony z 3 kgr. chleba lub 75 bułek tygodniowo. Robotnicy pobierają obecnie tygodniowo 18—20.000 mk i deputat o składzie wyżej podanym,

2) zachowanie względnie 8 godz. dnia pracy.

3) zniesienia pracy nocnej (zauważyć tutaj należy, że w kilku piekarniach jak: Hassa, Tabaczyńskiego i in. odbywa się praca nocna, lecz za zgodą osobistą robotników, wogóle przejawia się dążność do wznowienia ogólnej pracy nocnej.

4) prawa wglądu do części administracyjnej każdej piekarni.

5) przyjmowanie nowych robotników do pracy uzależnione jest od opinji stowarzyszenia robotników.

6) czeladź może być przyjmowaną tylko z robotniczego biura pracy ze ogólną opłatą 750 m.

Czyli przyjęcie tych żądań równałoby się podwyższeniu pieczywa o 50%, w chwili, gdy ceny zboża spadają automatycznie ze zbliżaniem się okresu żniw, dalej zmieniłoby socjalne-ekonomiczne stanowisko rękodzielnika-piekarza.

Zdecydowane stanowisko wobec tych żądań zajął prezes Izby rękodzielniczej i stowarzyszenia piekarzy, p. Schirmer.

Na sobotniem posiedzeniu majstrów piekarskich pod przewodnictwem p. Schirmera, postanowiono odrzucić żądania robotników dotyczące części ustawowej ze względu na to, że z ustawami kolidują, zaś żądaniom podwyżki płac nadano charakter umów osobnych, między każdym pracodawcą a każdym robotnikiem.

O wynikach konferencji powiadomieni robotnicy przyjęli odpowiedź pracodawców do wiadomości i zgodzili się na nią.

Sprawę zatem należy uważać za zlikwidowaną. Poszczególni producenci nie będą mogli pójść w swych umowach za daleko ze względu na konkurencję innych producentów, którzy zawarli skromniejsze umowy.

Wytyczna kalkulacji cen pieczywa będzie spadająca z każdym dniem cena zboża. W dniu wczorajszym cena 1 kg. chleba obniżyła się o 10 marek.

W przeciągu 4 tygodni spodziewane jest osiągnięcie ceny 100 mk. za 1 kg. chleba.

— **Djablik drukarski** w ostatnim numerze spłatał cały szereg nieudałych figlów, które niniejszem w imię prawdy prostujemy. I tak na str. 7, w recenzji z książki Nowakowskiego o Narymskim wiersz 29 z góry zamiast „Augier" ma być „Augier", wiersz 38. zamiast „Porytywne" ma być „Pozytywni" wiersz 59 zamiast „niemoralności" ma być „nienormalności".

— **Walący się Lwów.** Doniesiono do policji, że 2-piątrowa kamienica przy ul. Kamińskiego 6. grozi zawaleniem.

— **Krwawe porachunki bandyckie na ul. Źródlanej** Na przechodzącego wczoraj ul. Źródlaną J. Paszkowskiego, znanego włamywacza warszawskiego napadli z zamiarem wyrównania starych nożowniczych porachunków Antoni Seniuk, znany na lwowskim bruku apasz i rzeźnik Stanisław Dydyński. W obronie napadniętego ujęli się przechodnie, między nimi kilku furmanów, a wtedy dopiero bójka rozogniła się na dobre i może a nawet jeden oryginalny orczyk od wozu rozdawały ciosy na lewo i prawo. Policjant, będący na miejscu, nie mógł sobie poradzić z rozjuszonymi opryszkami, tak że dopiero zaalarmowany odział policji, złożony 1 wywiadowcy i 19 posterunkowych, zaaresztował 7 z bandy i położył kres masakrze. — Wśród ujętych rzezimieszków dostał się w ręce policji wraz ze swoją kochanką Salcia Szranc niejaki Pfeffer r. Pfeifer false Birken, światowej sławy złodziej, który niedawno zbiegł z więzienia, gdzie był skazany na 3 letnią karę. Ten sam Ant. Seniuk, jeden z pierwszych napastników na Paszkowskiego, pobił również onegdaj na ul. Źródlanej Lazarowicza, woźnego z dyrekcji policji.

— **Zabójstwo czy przypadek.** Do piekarni Jaworka przy ul. Łyczakowskiej 56, dobierali się niedawno złodzieje. Syn właściciela Eugeniusz, uzbrojony w rewolwer, wraz ze swoimi kolegami, 18-letnim Kazimierzem Góreckim, uzbrojonym w karabin Mannlichera i Franciszkiem Szmalerem, który był bez broni, urządzili onegdaj w nocy na złodziei zasadzkę. Jaworka, który się zdrzemnął, zbudził nagle nad ranem strzał, poczem Jaworek ujrzał, że od strzału tego padł na ziemię Fr. Szmaler, który wkrótce wyzionął ducha, i że zabójstwa tego dokonał Górecki. W śledztwie Górecki, mimo początkowego zaprzeczenia, przyznał się do dokonania zabójstwa, czy jednak zachodzi tu zabójstwo rozmyślne, czy przypadek na razie jest tajemnicą.

Znów samobójstwo we Lwowie. W ubiegłą niedzielę odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru na t. zw. Majerówce, kilka kilometrów za Pasiekami, 22-letnia Stanisława Wiśniewska b. sanitarjuszka wojskowego szpitala epidemicznego naul. Kleparowskiej. Powód samobójstwa dotychczas nieznany.

— **Pożar.** Wczoraj o godz. 2 w nocy powstał w 2-piątrowej kamienicy przy ul. Leona Sapiehy l. 21 pożar, skutkiem którego spłonął cały dach. — Szkoda wynosi 4 miljony. Anna Zajączkowska false Borowską, jako podejrzaną o podpalenie, aresztowano. Należy podnieść, że straży ogniowej nie można było natychmiast zawezwać z powodu nie zgłaszania się do telefonu przez 20 minut centrali telefonicznej.

Z całej Polski.

— **Djarjusz oficera rezerwy.** Pod tym tyt. ukaże się wydawnictwo obyw. kom. pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie.

Komitet zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy mieli jakąkolwiek styczność z formacjami ochotniczemi i z wojskiem polskiem, czynną na froncie lub pomocniczą na etapach i tyłach, a którzy należą do ludzi, władających piórem literackiem, z prośbą, by wydawnictwo to zasilili swoimi utworami. Pożądane są przedewszystkiem niedługie wspomnienia osobiste z czasu służby wojskowej, lub również krótkie utwory literackie, na tem tle powstałe, stanowiące dla siebie zamkniętą całość (z wykluczeniem utworów dramatycznych), tudzież poezje, mające związek z walką o niepodległość. W tekście przewidziane są ilustracje, związane z treścią nadesłanych przyczynków. Manuskrypta uprasza się nadsyłać najpóźniej do 31. lipca b. r. pod adresem Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Warszawa, Plac Napoleona 10.

— **Jak obszarnicy spekulują?** Notatkę naszą pod pow. tyt. z nr. 149. uzupełnia „Organ. nar." w Żurawnie następująco, że p. Longin Łoboś, którego „O. N." zna jako dobroczyńcę narodowego i kościelnego, zwrócił się po zerwaniu układów do O. N. o wyszukanie nabywcy-Polaka na łąkę, zmuszony sprzedać łąkę, by zapłacić daninę. Mimo starań O. N. nie mogła znaleść nabywcy, gdyż dostępu do niej nie było. A więc O. N. zgodziła się, że kupił sąsiad Rusin.

— **Napady bandyckie.** Przed niespełna dwoma tygodniami tj. w dniu 4. bm. na przejeżdżających żydowskich kupców drogą Strzeliska-Bakowce, w pow. bóbreckim, napadło trzech uzbrojonych bandytów. Ogółem obrabowano 8 osób na sumę 1,016.200 mk. Wkrótce potem Jan Tarnawski z Dolib włamał się w Reperkowie, w tym samym powiecie, do domu Mozesa Milleta i okradł go na kwotę 8.779 mk. i garderobę wartości 11.000 mk. Fakt ten przyczynił się do wykrycia sprawców obrabowania ośmiu kupców na drodze strzeliskiej. Śledztwo wykazało, że w napadzie tym brali udział: Jan Tarnawski, Oleksa Olchowy z Reperkowic i Hryń Ros, brat sławnego herszta bandytów Jana Rosa. Tarnawski obrabowawszy Milleta udał się do Oleksy Olchowego i zażądał od niego 150.000 mk., tytułem honorarjum dla herszta Rosa, za obłowienie się na kupcach w dniu 4. bm. Olchowy nie dał mu jednak żądanej kwoty, tłumacząc się chwilowym brakiem gotówki i dlatego kazał mu przyjść dopiero po żądaną sumę za trzy godziny. Tymczasem sam, chcąc się uwolnić od niepożądanego wspólnika zbrodni, zawiadomił posterunek policji o tem. Wkrótce więc wpadł niebezpieczny opryszek w pułapkę, ale ze zemsty wydał też i donosiciela, który wkrótce podzielił los swego towarzysza.

— **I. orjentacyjna wystawa ceramiczna.** W związku z przygotowaniami do międzynarodowej Wystawy Sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1924 r. z inicjatywy generalnego delegata polskiego tej wystawy i w porozumieniu z Departamentem Sztu i urządzona będzie w listopadzie b. r. w gmachu Zahęty Sztuk Piękn. w Warszawie pierwsza orjentacyjna wystawa ceramiczna. Zorganizowanie jej zostało powierzone Grupie art. plastyków „Świt". Program wystawy został już opracowany i rozesłany. Po wszelkie informacje należy zgłaszać się pod adresem „Świt" Ogród Zoologiczny w Poznaniu.

— **W Równem wybuchła cholera azjatycka,** stwierdzono 6 wypadków zasłabnięcia. Starostwo zarządziło środki zapobiegawcze. Opieczętowano studnię, w której znaleziono zarazki cholery.

(AW.

—o—

— **Bandytyzm w Czechosłowacji.** Jak pisze „Slovensky Vychod" schwytano na Słowaczyźnie dezertera Kamińskiego, rodem z Liberca, herszta niebezpiecznej bandy. Harnaś ten chwali się, że ma — 150 kmotrów! Piękne stosunki...

— **I Gorkij ma dość bolszewików!** Maksym Gorkij, który miał być aresztowany w Petersburgu uciekł do Berlina i zamieszkał w jakimś z hotelów.

— **Z Czortkowa** donoszą nam: Dnia 13. sierpnia b. r. urządza Obwodowy Związek strzelecki w Czortkowie uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na tę uroczystość zaproszono Naczelnika Państwa i innych dygnitarzy. Rozpocznie się ona dnia 12 sierpnia b. r. zjazdem gości i powitalnem zebraniem. Poświęcenie nastąpi po mszy polowej, poczem odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ ze strony rodziców chrzestnych. Zarząd Obwodowego Związku strzeleckiego w Czortkowie zwraca się do wszystkich Strzelców czortkowskich bawiących poza Czortkowem ażeby na tę uroczystość przybyli. Zarząd Związku przygotuje utosowną ilość kwater dla Strzelców przybywających na tę uroczystość. O kwatery należy jak najrychlej zgłaszać się na ręce przewodniczącego Komisji kwaterunkowej p. Karola Wojewody w Czortkowie. Po zakończeniu uroczystości jest projektowana wycieczka uczestników celem zwiedzenia przedhistorycznych grot w Bilczu złotem.

— **Ochronka Polska w Rożniatowie.** By dorzucić choć maleńką cegiełkę do budowy lepszej przyszłości, grono poważnie myślących mieszczan Rożniatowa konstatując smutny stan uświadomienia narodowego w Rożniatowie, postanowiło dołożyć wszystkich sił, by z młodzieży tutejszej wyrośli dzielni, uświadomieni, pełni poświęcenia i zaparcia się obywatele i obywatelki Ojczyzny, stwarzając ochronkę dla dzieci polskich, katolickich.

Najmniejszy datek, zwłaszcza w naturze, podjęcie się zbiórki wśród znajomych i ofiarnych Serc wskazanie nam sposobów, osób i instytucyj mogących nam przyjść z pomocą i radą, przyjmiemy z gorącą podzięką, z gorącem pragnieniem, by cel ofiary został osiągnięty jak najprędzej.

Ze świata.

— **Czapka Monomacha na sprzedaż.** Rząd sowiecki ma zamiar sprzedać korony byłych carów rosyjskich, przechowywane na Kremlu, które oceniają na 700 miljonów rubli złotych. — Depeszę tej treści, podaną przez PATa, podajemy zwracając uwagę na nią pp. paskarzom, jako na b. dobrą lokatę kapitału.

† **STANISŁAW KRUK**, właściciel Zakładów artystyczno-stolarskich we Lwowie, zmarł w dniu 15. bm. w 72 r. życia.

Prawdziwy mistrz w swoim zawodzie, rozmiłowany w nim i ciągle go pogłębiający, odbywszy praktykę we Włoszech, Austrji, Niemczech i Rosji, założył we Lwowie pracownię, zdobywając tu rychło pierwszeństwo. Urządzenia wewnętrzne licznych pałaców i instytucji w kraju wyszły z pod jego ręki, odznaczając się zawsze niezwykłem i nawskroś artystycznem wykonaniem i znakomitem znawstwem sztuki i rzemiosła. Od najmłodszych lat skrzętny zbieracz pamiątek, zgromadził u siebie imponujący zbiór obrazów starych mistrzów i broni, wśród której bezcenne zabytki z pod Wiednia i Grunwaldu nie należą do rzadkości. — Cześć zacnej pamięci dobrego obywatela!

Pogrzeb śp. Kruka odbył się w poniedziałek nabożeństwo żałobne we wtorek rano o godz. 9 w kościele parafialnym św. Marcina.

Wiadomości telegraficzne.

Krym przeciw władztwu sowietów. Charków. Prasa charkowska podaje, że na Krymie wykryty został spisek kontrrewolucyjny, na czele którego stał duchowny Michał Djonizjew. Wydany przez Djonizjewa manifest kasuje karę śmierci, która ma jedynie dosięgnąć żydów komunistów, oraz tych wszystkich, którzy podpisywali wyroki śmierci imieniem władz komunistycznych. Sprawę reformy rolnej rozwiązać ma zjazd chłopski. (AW.)

Mejerowicz premierem łotewskim. Utworzenie nowego gabinetu powierzono Mejerowiczowi.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17 lipca.

+ **Import i eksport Polski.** Według danych sporządzonych przez Główny urząd statystyczny, Polska sprowadziła z zagranicy w styczniu br. 386.000 ton wartości 26.850 miljonów mk., w lutym 310 tysięcy, wartości 23.119 miljonów, w marcu 427.000, wartości 35.558 milj.; wywiozła zagranicę: w styczniu 214.000 ton, wartości 9091 milj. w lutym 129.000 ton, wart. 9821 milj., w marcu 297.000 ton, wartości 17.919 milj. marek. Powyższe liczby w lutym i marcu nie obejmują obrotów Polski, dokonywanych przez Gdańsk. (PAT.)

+ **Walka o naftę.** (c.) W książce p. t. „Walka o naftę w Rosji" pp. Apostoli i Michelson zastanawiają się nad problemem kaukaskim, który przewyższa wszystkie inne kwestje. Oddawna nafta kaukaska była przedmiotem ogólnego pożądania z nią złączona jest kwestia dostępu, sprawa korytarza handlowego od morza Czarnego do Kaspijskiego, o panowanie, nad którym zawsze starali się właściciele Baku, niepozwalając zbyt uniezależnić się republikanom kaukaskim

Pierwszymi kapitalistami obcymi na Kaukazie byli bracia Nobel, budowniczy pierwszych cystern, statków naftowych i pipeline'u. Produkcja Baku do 1887 r. wynosiła ponad 25— 165 miljonów pudów ropy i 8—44 miljonów pudów nafty rafinowanej o cenie 1 rubla 36 kop.— 33 kop. za pud Bracia Nobel włożyli w Baku 40 miljonów rb. bli przynoszących 26% dywidendy. Później od r. 1886 dzięki kapitałom francuskim zaczyna się wielka eksploatacja nafty koleją z Baku do Batum. Wywóz podnosi się z 17 do 30 milj. pudów. Wkrótce Société Caspienne zlewa się z towarzystwem angielskiem i wkrótce powstaje Anglo-Caspasien Co i walczy ze Standard Oilem. Do 1903 r. kapitały angielskie podnoszą się ponad 85 miljonów rubli. Zaczynają się tworzyć trusty. Przybywają kapitały niemieckie i belgijskie. Rozwój przemysłu naftowego paraliżuje wojna a zwłaszcza rewolucja i upaństwowienie przemysłu przez bolszewików w 1918 roku. Produkcja spada z 39.7 miljonów pudów miesięcznie w 1916 r. na 16.5 milj. pudów na rządów bolszewickich.

Za chwilowego panowania republik kaukaskich produkcja wznosi się znowu do 22 miljonów pudów miesięcznie, aby z nawazią bolszewicką spaść do 88 miljonów pudów w 1921 roku. Z 1518 szybów czynnych jest w tym czasie tylko 780. Wydatność pracy obniża się znacznie i grozi katastrofą.

Dlatego to bolszewicy bezsilni radziby wejść w rokowania z kapitalistami zachodu, dlatego kapitaliści gromadzą się radzi podejść swych rywal dawnych posiadaczy koncesji a nawet i Rosjanie biali popierają myśl odbudowy przemysłu kaukaskiego dla dobra przyszłej Rosji. Przy omawianiu tej sprawy naftowej, która stała się osią konferencji genewskiej a także i haskiej zapominano tylko świadomie i umyślnie o prawych właścicielach tych bogactw o Gruzji i sAserbejdża nie, których przedstawiciele nie zostali dopuszcze do głosu.

II. Targi wschodnie.

+ **Sekcja francuska Targów Wschodnich.** Na Komitecie Wykonawczym Sekcji francuskiej „T. W." zorganizowane przez Izbę polsko-francuską w Paryżu, ustalono następujące warunki udziału francuskich wystawców na II. Targach Wschodnich. Ugrupowanie, ekspedycja, konwojowanie, przyjęcie i przewiezienie na plac Targów eksponatów francuskich, zostaje dokonane na koszt wystawców przez ekspedytora, którego Komitet Wykonawczy później wyznaczy. Przyjęcie eksponatów na placu Targów, instalacja produktów w stanowiskach ponowne ich zapakowanie i zwrot wystawiającemu, formalności celne w razie sprzedaży, a także instalacja stanowisk i ich urządzenie, to wszystko zostanie dokonane przez Komitet Wykonawczy, który przez cały czas trwania Targów będzie miał we Lwowie swego przedstawiciela. Zgłoszenia francuskich wystawców są przyjmowane do 5-go sierpnia. Jak wiadomo, udziałowi francuskiemu w Targach Wschodnich patronuje francuskie Ministerstwo Handlu i Przemysłu oraz specjalny komitet honorowy, w skład którego weszli pp. Clementel, b. minister handlu, Noulens, prezes Towarzystwa „France-Pologne" Dupont, i de Tarde, prezes „Office National du Commerce Exterieur".

+ **Wypłata dywidendy Targów Wschodnich.** Dywidendę od odziałów Targów Wschodnich ustaloną przez walne zgromadzenie w dniu 7. maja br. na 10 proc. (4 proc. plus 6 proc. superdywidendy) pro rata temporis, wypłaca akcyjny Bank związkowy we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6. interesentom za zgłoszeniem sie. Udziałowcom niepodejmującym dywidendy będzie ona wpisana na dobro ich rachunku.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna. Ruch słaby. W akcjach** przemysłowych jedynie sporadyczne transakcje, w akcjach Chodorowskich po 3775, Oikosach po 6900 i P. T. H. po 625. Akcje bank. i papiery lokacyjne w zaniedbaniu. Na targu walut małe ożywienie. Poszukiwana Praga po 128. Berlin zakończył kursem 1260, Wiedeń 19¹/₈. Za dolary płacono 5580. Tendencja zniżkowa. Z powodu braku kursów krakowskich i warszawskich usposobienie rezerwowane.

+ **Giełda zbożowa.** Podaż w życie po 13.400 do 13.600 za 100 kg. stacja załadowcza, tudzież w pszenicy po 18.300—18.800, przy bardzo słabym popycie. Transakcje w jęczmieniu po 16.500 i owsie po 21.950 loco stacja załadowcza. Tendencja chwiejna. usposobienie bez ochoty. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 5 popoł.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = tranzakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	17 lipca	B) Akc. przem.	17 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	5200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 6900
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1200
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	900
Przemysłowy	575	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafti	1850
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 625
		Rakszawa	3725
Brow. Lwow.	13300	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3775	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1750	Tepege	1000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 160	Lwów — dnia 17 lipca 1922		Warszawa dnia 17. lipca	Zurych dnia 15 VII.	Berlin dnia 29 VI.	Wiedeń dnia 6 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.09—0.09	7.29	440
1 funt ang.	24000—25000	24500—25500	24800—25000	23.17	1621.75	93375
100 frs franc.	43000—45000	44000—46000	46000—46700	42.87	3085.25	171950
100 fr szwaj.	105000—115000	105000—115000	106400—107200	53·19	7032.25	399875
100 frc belg.	40000—43000	40500—43500	43300—43900	40.60	2913.00	162950
100 K czesk.	12000—13500	12000—13500	12800—12900	11.85	703.00	42190
100 K węg.	400—500	400—500	——	—.42	86.54	1197
100 K austr.	18—21	18—21	18·50—19·50	—.02	2.07	100.—
100 M niem.	1225—1300	1225—1300	1235—1280	1.16	100.—	4670
1 Dolar am.	5525—5600	5525—5600	5400—5500	5.21	371.15	21094
100 Lir wł.	24000—27000	25000—28000	2480—2520	23.67	1711.00	95950
100 Lei rum.	2900—3200	2900—3300	——	3.40	228.20	12445
100 guld. hol.	125000—135000	219000—220000	—·—	202.30	14009.00	814750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 45000—51000	—·—	86.50	5921.00	347400
100 K. duń.	32000—36000	P 30000—35000	—·—	112.00	7818.00	444875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	135.25	9387.50	539850

[illegible]

Kongres Ligi obrony praw człowieka. Paryż. Francuska Liga obrony praw człowieka rozsyła zaproszenia na kongres, który się odbędzie w czerwcu 1923. Między innymi omawiana będzie na kongresie kwestja odpowiedzialności za wybuch wojny. (PAT.)

Watykan ma 8 miljonów deficytu. Rzym. Radio. Zarząd finansowy Watykanu ustalił deficyt w wysokości 8 miljonów lirów. Papież polecił zarządzić odpowiednie oszczędności. (PAT.)

Silvą rerum.

ROALD AMUNDSEN.

D. 16. bm. obchodził 50-te urodziny wielki zdobywca krain wiecznych lodów, Norweg, Amundsen, który w r. 1897 zaczął swą karjerę podróżniczą na „Belgice" Gerlache'a razem z obecnym prof. uniw. lw. p. H. Arctowskim w wyprawie na morza Autarktydy. Na statku żaglowym „Gjöa", najmniejszym, jakiego kiedykolwiek użyto do wypraw polarnych, odbył 1903—5 jako pierwszy tzw. „północno-zachodnią przeprawę", czyli okrążenie północnej krawędzi kontynentu amerykańskiego od płwp. Boothia Felix do cieśn. Behringa (którą to próbę przepłacił życiem ongi Franklin) i oznaczył dokładnie pln. biegun magnetyczny (biegun magnet. nie jest stałym punktem). A potem na słynnym „Fraonie" puścił się ku kontynentowi nieznanemu: Antarktydzie. 45 dni jechał sankami, ciągnionemi przez psy, wśród niebotycznych gór (2300 m.) szóstej części świata, aż 14. grudnia 1911 o 15 godz. zatknął sztandar swej ojczyzny na biegunie południowym. Teraz odkrywcą płd. bieguna udał się na skunerze „Maud" na Alaskę. Tam z przyl. Barrow wzniesie się na wodolocie syst. Larsen, prowadzonym przez najlepszego kierowcę norweskiego Oskara Omdala, na biegun półn., którego Peary właściwie nie znalazł, gdyż rachunki jego nie wytrzymały ściślejszych przeliczeń. Wodolot Amundsena może 32 godzin unosić się bez przerwy w powietrzu, ale wielki zdobywca bieguna spodziewa się, że już w 15 godz. dotrze do bieguna i wróci na przyl. Columbia (na wyspie Ellesmere, na pln. zach. od Grenlandji). Na wszelki wypadek ma możność i morskiego powrotu, o ile lot zawiedzie. Świat nauki z napreżeniem oczekuje rezultatu nowego porywu nieustraszonego Norwega. **S. P.**

KOMUNIKATY.

Zamknięcia rachunk. Komitetu Obchodu Konstytucji 3-go Maja wykazują w przychodzie Mp. 5,088.030, w rozchodzie Mp. 234.530 kończą się zatem czystym dochodem w kwocie Mp. 4,853.500.

W przychodach poważniejsze pozycje stanowią dochód: z kwesty miastowej i sprzedaży odznak (1,765 902·80) dochód z nalepek (1,250.039 20) z list składkowych wysłanych ze Lwowa (1,581.569·50) oraz dary i większe datki (257.980). W dniu obchodu zbierano do 237 puszek, osiągnięto zatem przeciętnie z jednej puszki 6.211 Mp.; najwięcej zebrały puszki: Nr. 25 (p. M. Horodyska 25 515) Nr. 31. (T. S. L. w Zniesieniu 21 027 Mp.) i Nr. 178 (p. M. Lisikiewiczowa 20.206). Nalepek sprzedano 129.944 sztuk. Komitet rachunki swoje zamknął, a powołana przez T. S. L. Komisja Kontrolująca poddała je szczegółowemu badaniu, stwierdzając ścisłą zgodność zamknięć z przedłożonymi alegatami. Dochód czysty został Towarzystwu Szkoły Ludowej. Listy 3-go Maja nie zwrócone dotąd, należy najrychlej przesłać pod adresem Lwowskiego Związku Okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3.) który za pośrednictwem naszem gorąco o to prosi.

Zwijanie sądów powiatowych.

W związku z akcją, wszczętą w celu zapobieżenia projektom ministerstwa sprawiedliwości w kierunku zwijania sądów powiatowych w Małopolsce, istniejących poza siedzibą starostwa, wydział samorządowy przesłał do władz centralnych memorjał, w którym wykazując wynikające stąd dla ludności niekorzyści pod względem komunikacyjnym, ekonomicznym, kulturalnym, prosił o zaniechanie zwijania sądów i proponował odroczenie tej sprawy do czasu, w którym będzie można przystąpić do rewizji dzisiejszego podziału terytorjalnego dzielnicy małopolskiej na podstawie przeprowadzić się mającej reorganizacji w zakresie sądownictwa w Państwie. — Także co do konkretnych projektów dotyczących poszczególnych żądań tymczasowy wydział samorządowy wezwany stosownie do przepisów ustawowych przez władze sądowe do objawienia swego zdania, oświadczył się ze względu na ważne interesy odnośnych kół ludności przeciw zwijaniu sądów w poszczególnych miejscowościach.

ZAPISKI.

U zachodnich granic Polski 1918—1922. Wydawnictwo lw. koła b. powstańców górnośląskich wydał pod red. p. R. Woynicz-Horoszkiewicza, który sam dał kilka sympatycznych przyczynków z właściwym powabem pióra oświetlających fragmenty powstania, jednodniówkę, której punktem centralnym jest wzorowa wprost praca dr. R. Lutmana pt. „Walka o Górny Śląsk". Brak nam opracowań różnych faz i różnych odłamów bieżącej sprawy polskiej — np. jak ułamkowe są opracowania rozwoju kwestji naszej połaci. W stosunku do kwestji górnośląskiej lukę tę wypełnia rzeczony, przeglądny i skondensowany szkic monograficzny i zmagań plebiscytowych i zmagań orężnych powstania. Do pewnego odcinka tej pracy, do oceny działalności tych, którzy stanęli na czele walki plebiscytowej, wnet wrócimy. Z innych przyczynków monumentalne dla Lwowa znaczenie ma praca E. Rumuna o udziale młodzieży lwowskiej w powstaniu górnośląskiem.

S. P.

Mapa kolejowa pd. wsch. Europy wyd. „Artaria", opr. dr. K. Peucker. Cena 80 marek niem. Wiedeń 1922. Podz. 1:1½ milj. Obejmuje obszar od jeziora Bodeńskiego po Odessę a od Warszawy po Salonikę, a pod względem przejrzystości i dokładności stoi w pierwszym rzędzie tych wydawnictw. Ale, gdy np. w Rumunji, czy Jugosławji konsekwentnie nazwy stacji podane są w oryginalnem brzmieniu oficjalnem ewentualnie obok nazwy niemieckiej przekład — to w Polsce mamy Lemberg, Kolomea, Stanislau, Warschau, Kattowitz itd. bez końca — nieprzełożone. Sądzimy, że w VII wydaniu znakomita firma wydawnicza wyda znakomitszą publikację kartograficzną.

„Die Wochenzeitung". Onegdaj opuścił prasę pierwszy numer nowego tygodnika Wochenzeitung", niemieckiego bezpartyjnego pisma dla miasta Łodzi i okolicy. W artykule wstępnym zaznacza, że zadaniem „Wochenzeitung" ma być w pierwszym rzędzie unikanie wszelkich starć na tle narodowościowem i podporządkowywanie się przepisom prawnym na gruncie państwowości polskiej. Dalej wyrażona jest nadzieja, że Niemcy tu urodzeni i tu przynależni będą traktowali ten kraj jako swoją ojczyznę. (PAT.)

KRONIKA SPORTOWA.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Jako ciąg dalszy programu uroczystości jubileuszowych L. K. S. Pogoni odbyły się w sobotę i w niedzielę zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły niewidzianą dawno u nas ilość startujących współzawodników. Niestety publiczność nie zdradza jeszcze wielkiego zainteresowania dla tego może najpiękniejszego i bezwzględnie najważniejszego działu sportu. Znikoma ilość widzów w oba dni przekonała nawet największych optymistów, że pod tym względem bardzo wiele pracy nas czeka, że należy wszelkiemi możliwemi drogami przeprowadzać propagandę lekkiej atletyki, gdyż w przeciwnym razie nigdy nie zdołamy dźwignąć się na wyżyny, które pozwoliłyby nam z powodzeniem mierzyć się z innymi narodami. Tem bardziej, że za dwa już lata będziemy musieli, zdawać egzamin z naszej sprawności fizycznej przed oczyma całego świata na Olimpiadzie w Paryżu, musimy wziąć się do pracy jak najbarziej intenzywnie, gdyż fiasko ośmieszy nas tylko w oczach cywilizowanych narodów.. Osiągnięte wyniki niektóre można sklasyfikować, jako dobre, to jednak jest za mało. Praca powinna iść w tym kierunku, by zainteresować jak najszersze koła ludności lekką atletyką, gdyż w ten sposób tylko będziemy mogli doszukać się materjału na prawdziwie fenomenalnych współzawodników. Nic dziwnego, że np. Ameryka, gdzie do zawodów klasyfikacyjnych na Igrzyska olimpijskie startuje kilkanaście tysięcy współzawodników, łatwo wybór uczynić może, gdyż ma sposobność przeglądu sił naprawdę. A u nas wybór musi się ograniczyć do kilkudziesięciu zaledwie atletów, znanych ogólnie młodszych adeptów, stanowczo za mało, nic też dziwnego, że nasze wyniki stoją jeszcze na bardzo niskim stopniu. Tą sprawą już wreszcie na serjo powinien si ęzająć Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich — gdyż czasu pozostaje niezbyt wiele. O trenerze dla naszych lekkich atletów również dotąd nie słychać, jedynym rezultatem tylko cieszyć się powinniśmy. A mianowicie wskutek starań prof. Wittiga, delegata na posiedzenie Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, ośmiu naszy atletów będzie mogło wyjechać do Francji na kilkumiesięczny kurs, co bezwzględnie przynieść musi doniosłe następstwa. Trzeba tylko wysłać siły odpowiednie, by później można ich było użyć jako trenerów w poszczególnych okręgach, a w ten sposób zwiększyć możliwość osiągnięcia lepszych wyników. Zawody odbyte były równocześnie klasyfikacją na reprezentantów Polski w Olimpiadzie słowiańskiej, która odbędzie się z początkiem sierpnia w Pradze.

Wyniki w sobotę były następujące:

Bieg 100 m. Startuje 4. 1) Sośnicki (Polonia-Warszawa) 11.4 sek.; 2) Habich (Pol.); 3) Weiss (A. Z. S. Warsz.).

Skok w zwyż z rozbiegu. Startuje 5. 1) Grüner (A. Z. S. Warsz.) 1.76 m. 2) Kuchar W. 1.76 m 3) Józef Baran 1.50 m. Dwaj pierwsi ustanawiają nowy rekord polski. Dawny Tauliczka (Pogoń) z 29 czerwca 1912 r.

Bieg 400 m. Startuje 6. — 1) Świętochowski (Polonia) 54.2 s. ;2) Rotherd (Pol.); 3) Habich (Pol.).

Rzut oszczepem: 1) Szydłowski (Pogoń) 52.76 m. rekord polski. 2) Grüner (A Z. S. War.) 43.90 m; 3) Piątkowski (A. Z. S.) 34.60 m.

Bieg na 1.000 m. Startuje 3. — 1) Kuchar W. 2.48 m.; 2) Dręgiewicz (Pogoń); 3) Rubinowski (Pogoń).

Rzut kulą. Startuje 7. — 1) Baran Józef (Pog.) 11.39.5 m.; Cybulski (Pog.) 11.23.5 m.; 3) Białkowski (Pog.) 10.48 m.

Handicap na 1.500 m. — 1) Halicki (Pog.) 75 m. wyrównania 4 m. 26 s.; 2) Jucewicz (A. Z. S.) 188 m. wyż.; 3) Baran Jan (Pog.) seratch.

Startowało 14. Przebieg biegu bardzo interesujący.

Wyniki z niedzieli podamy w następnej kronice.

Zawody lekko-atletyczne o mistrzowstwo Okręgu lwowskiego odbędą się w dniach 23. i 24. lipca na boisku Pogoni. Program: Biegi: 100 m., 200 m, 400 m, 800 m. 1500 m. i 5.000 m. Skoki w dal z rozbiegu, w wyż z rozbiegu, o tyczce, trójskok. Rzuty: dyskiem, kulą, oszczepem i chód na 2.000 m. Zgłoszenia do zawodów: T. Kuchar, Lwów, ul. Sadownicka 80. Termin upływa dnia 20. lipca. Wpisowe do poszczególnych punktów od zawodnika 100 mk.

Warszawa—Łódź 2 : 3. 15. bm. odbyły się w Łodzi międzymiastowe reprezentacyjne zawody piłki nożnej między Warszawą a Łodzią. Wynik początkowy 1 : 1, końcowy 2 : 3 na korzyść drużyny łódzkiej.

Walny zjazd byłych wychowanków salezjańskich.

Komitet organizujący zaprasza niniejszem byłych wychowanków salezjańskich wszystkich zakładów polskich na walny zjazd, mający się odbyć dnia 20 sierpnia br. w uroczystość św. Jacka w Oświęcimiu. Zgłoszenia należy nadsyłać do zakładu salezjańskiego w Oświęcimiu na ręce Komitetu zjazdowego. 2138

Zakład Salezjański Oświęcim (Małopolska).

Sekretarz komitetu:
K. Ign. Antonowicz.

L. 465/22.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje

KONKURS

na posadę 2139

konduktora drogowego w Horodence

z poborami X. kategorji płac urzędników państwowych.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Znajomość języka polskiego i rusk.
4. Fachowe uzdolnienie.

Podania udokumentowane z dołączeniem życiorysu należy nadsyłać do Wydziału powiatowego w Horodence do dnia 15. sierpnia 1922.

Absolwenci kursu dla drogomistrzów, oraz z demobilizowani i inwalidzi wojskowi z uzdolnieniem fachowem mają pierwszeństwo. V. Prezes: Ks. E. Bladowski.

OGŁOSZENIE

Ministerstwo niniejszem ogłasza **konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach zawodowych żeńskich:**

1. **Posada dyrektorki** Państwowej Szkoły Przemysłowo-handlowej żeńskiej w Płocku. Wymagane studja wyższe: bądź ogrodnicze, bądź handlowe. 2. **Posada nauczyciela (-lki)** etatowego z wyższemi studjami ogrodniczemi który podejmie się prowadzenia wszystkich zajęć praktycznych w tym zakresie, do Państwowej Szkoły Przemysłowo-handlowej w Płocku. Pierwszeństwo mają nauczycielki. 3. **Posada nauczyciela** etatowego języka polskiego i historji z wyższemi studjami w a) Państwowej Szkole Przemysłowo-handlowej żeńskiej w Płocku. b) Państwowej Szkole Przemysłowej żeńskiej w Łodzi. Pierwszeństwo mają nauczycielki.

Podania należy kierować do dnia 15. sierpnia br. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Departament III Bagatela 12). 2151

WIRÓWKI na mleko (szwedzkie) „DIABOLO"
KONEWKI na mleko, przyrządy mleczarskie
ULE słowiańskie i amerykańskie — oraz wszelkie przybory pszczelarskie

poleca najtaniej

M. KIERSKI

handel żelaza

Lwów Pasaż Mikolascha — Filja: Tarnopol Hotel Punczerta. 2081

Zarząd Pryw. Gimnazjum realnego w Borysławiu ogłasza niniejszem

KONKURS

na dwie posady historyka z geografią względnie jedną historyka i jedną geografa.

Do posad powyższych przywiązane są pobory o 60% wyższe od analogicznych poborów w służbie państwowej, mieszkanie w naturze i ekwiwalent pieniężny za opał i światło. Wymagane ukończone studja uniwersyteckie, pożądana pełna kwalifikacja i praktyka szkolna.

Pierwszeństwo mają kawalerowie (panny).

Podania wnosić najdalej do 1. sierpnia br. pod adresem Dyrekcji Gimnazjum w Borysławiu. 2101

MAGISTRAT MIASTA BRZEŻAN ogłasza niniejszem

Konkurs

na 1 posadę budowniczego miejskiego i na 1 posadę lekarza miejskiego.

Warunki przyjęcia wedle umowy.

Podania z odpisem świadectw składać należy do Magistratu miasta Brzeżan do końca lipca b. r.

Brzeżany, dnia 14 lipca 1922.

2147 Stanisław Wiszniewski, burmistrz.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

BRACI PLEZIA

Kołomyja (Kosaczów).

Poleca: Pługi włościańskie z drewnianymi grządzielami orzące na jakiejkolwiek koleśnicy, koleśnice, obsypniki od kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. 2091

Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.

Nauka i wychowanie.

Kurs powtarzający matury seminarjalnej jesiennego terminu od 1. sierpnia. **Kwalifikacyjny** szkół powszechnych od 20. lipca. Zarząd: Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 2009

Kurs kwalifikacyjny według nowych postanowień Kuratorjum szkolnego rozpoczynam 20. lipca. Zgłoszenia: Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 21 1

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca siły nauczycielskie, biurowe, służbę wszelką, kilka Francuzek, oficjalistów rolnych, lasowych. 2123

Polonisty i fizyka poszukuje gimnazjum Powiatowe w Janowie Lubelskim. Wymagane absolutorjum, pożądany egzamin nauczycielski, praktyka szkolna. Pobory podług norm najwyższych (Związku zawodowego). Mieszkanie zapewnione. Informacji udzieli dyrektor Majewski, Lwów, Królewska 3, bursa grunwaldzka.

Leśniczego rutynowanego poszukuje się do zarządu większego rewiru. Zgłoszenia pisemne z życiorysem, odpisami świadectw przesyłać adw. dr. Chołodecki, Lwów, Jagiellońska 8. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2141

Różne.

Lekarz dentysta Dr. Wiktor pl. Marjacki 7. ord. 9-1 i 4-6. Wyjmowanie zębów bez bolu, mostki najnowszej konstrukcji. 2122

Osobisty dokument tymczasowe zaświadczenie na imię Niewiadomski Franciszek, L. 654, z 18 marca 1921, podczas podróży z Brodów do Lwowa zgubiłem. Łaskawy znalazca zechce z wynagrodzeniem złożyć w policji państwowej w Brodach. 2149

Z powodu osamotnienia wyjdzie za mąż, starsza, **lepsza** wdowa. Zgłoszenia „Przystań", Gaje Wyżne ad Drohobycz. 2135

Niema zmarszczek, piegów, wągrów, kto myje twarz w Kosmeo, Mikołaja 7. 2144

Krawczyni pierwszorzędna siła wyjedzie na wieś. Może też nauczyć kroju. Zgłoszenia do administracji pod »Samienność«. 2140

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 2142

Kupno i sprzedaż.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

w Poznańskim i na Pomorzu; dóbr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA" Toruń, Szeroka 32 Telef. 233. 2069

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1268

SERY

Trapistów, Grojer Hamenber, oraz deserowe w najlepszym gatunku.

Poleca: FABRYKA SERÓW **H. HAMPEL, Siemow p. Zarzecze, koło Jarosławia.** 2137

Damski płaszcz futrzany, (popielice) sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 2143

Mieszkania

Urzędnik bankowy poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu Zgłoszenia w administracji pod „J. S.". 2099



UWADZE PAŃ i PANÓW!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce???

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyje się z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową, nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (niemniej 3 koszule) wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 33 prc. w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

1) Koszule męskie letnie dzienne „sportowe" z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po mp. 2950 za sztukę. Także koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po mp. 4200.
2) Koszule nocne męskie (modne) dekoltowane z dobrego madepolamu po mp. 3600 3800 za sztukę.
3) Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po mp. 2200, gatunek wyższy po mp. 2500.
4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera" po mp. 2800. Także kalesony po mp. 3500.
5) Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po mp. 3200.
6) Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po mp. 1200 za sztukę.
7) Spódniczki [halki] białe batyst. z koronkami po mp. 3000 i 4000.
8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po mp. 4500 i 5800, damskie po mp. 3500 i 4500 za tuzin
9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe po 5000, 7000 i 9000 za tuzin.
10) Pończochy damskie we wszystkich kolorach po mp, 8000, 10000 i 15000 za tuzin.
11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po mp. 3200 i 3500.
12) Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po mp 3750
13) Ręczniki białe, wyrób waflowy bardzo trwały w praniu po mp. 6[illegible]
14) Kołnierzyki pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po mp. 250 za sztukę.
15 Ubranie dziecinne trykotowe komplet (spodenki i bluzki) we wszystkich kolorach po mp. 2500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka). Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mp. 800, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.

(Telefony nr. 243-80 i 171-38).

Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów. — P.S. Przyjezdnych do Warszawy prosimy o łaskawe odwiedzenie nas..

UWAGA! Kupującym u nas dajemy następującą gwarancję: W razie nieodpowiedniości towaru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni. 2042

Ciasto strudlowe Galaretki

i Kremy owocowe proszki drożdżowe, wanilijowe i jajowe do pieczywa. Babki Torty poleca Fabryka „SIDONJA"

Kraków ul. Szlak 59.

Agienci poszukiwani. 2176

Starostwo Krzemienieckie ogłasza Konkurs na posady 2-ch drogomistrzów samorządowych wymagane: wykształcenie niższe techniczne i praktyka drogowa. Pobory według X. stopnia służbowego urzędników Państwowych na kresach ze wszystkimi dodatkami. Koszta podróży w sprawach służbowych opłacane według rzeczywistych wydatków. Zgłoszenia z załączeniem krótkiego życiorysu i odpisów świadectw o wykształceniu i praktyce oraz dokumentów, stwierdzających stan rodziny nadsyłać do dnia 15. sierpnia rb. pod adresem: Krzemieniec Starostwo Wydział drogowy. 2146

„Dewajtis"

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 9410

Ogłoszenie.

W państwowej Szkole Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej wakują posady nauczycieli: 1) języka polskiego i historji Polski i 2) matematyki i fizyki. Wymagane jest wykształcenie wyższe. Poza etatową liczbą godzin wykładowych, kandydaci mogą liczyć na 12 godzin nadliczbowych. Kandydaci zasługujący na specjalne uwzględnienie mogą otrzymać dodatek kwalifikacyjny. Uposażenie na podstawie ustawy z d. 13. lipca 1920 r. Posady do objęcia w dniu 1. września r. b. Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw, należy wnieść do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Bagatela 12) do 15. sierpnia r. b. 2150

Dom Handlowy „Kurcan" Warszawa

Długa 50 sk. 45 tel. 126-44 poleca

Palta podróżne dwustronne męskie najnowszy model zagraniczny po 15.000 mp. Zaliczeniem pocztowym doliczamy 750 mp. przy zamówieniach listowych podać wzrost: niski, średni, wysoki. 2148

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.